

SKAUT

ISSN 1898-7729



HARGERSKIE PISMO HISTORYCZNE • KWARTALNIK • TARNÓW • GRUDZIEŃ 2025 r. • ROK XXI • NR 4 [82]





L. Tyrowicz

P.T. Czytelnikom, Przyjaciołom,
Autorom i Redaktorom tarnowskiego „Skauta”,
składam serdeczne życzenia
spokojnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia.

Życzę, aby 2026 rok był pomyślny
dla każdego z Was i Waszych bliskich,
szczodry w inspirujące wydarzenia
oraz bogaty w opracowania z zakresu
historii Skautingu i Harcerstwa.

Myszę, że te daty splatają się ze sobą
i stanowią dobrą wróżbę na przyszłość.

By obficie wypełniał treścią pisma harcerskie,
a zawarte w artykułach wartości
inspirowały harcerki i harcerzy do działania
i pomagały im w znalezieniu
swego miejsca w świecie.

Składam te życzenia przy końcu 2025 roku,
w którym obchodziliśmy dwudziestolecie wydawania
Harcerskiego Czasopisma Historycznego „Skaut”,
a tuż przed rokiem jubileuszu powstania we Lwowie,
w 1911 roku – Skautingu polskiego.

Czuwaj!

Marek Popiel
red. „Skauta”

Tarnów, grudzień 2025 roku

Grafika: Ludwik Tyrowicz, Lwów, 1936 rok, koloryzacja: Marek Karpiński, Tarnów, 2025 rok



SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE® ISSN 1898-7729

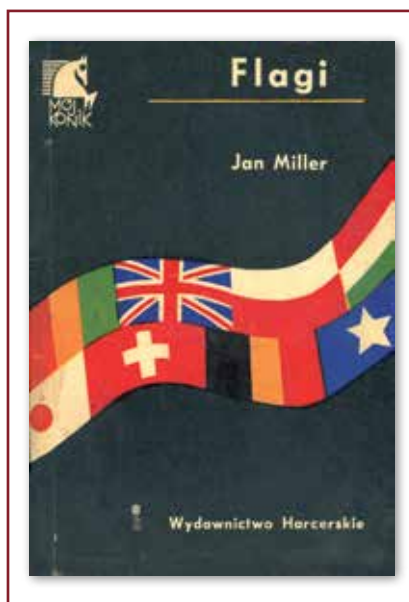
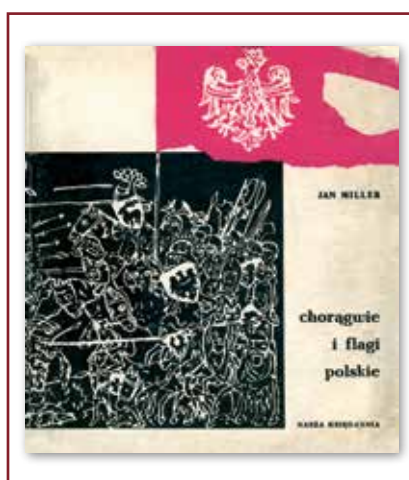
Redakcja: **Lesław Dall** - Zakopane, **Marek Karpiński** - Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) •
Adres redakcji: ul. Krakowska 42/9, 33-100 Tarnów • tel. 530324027 • skaut.tarnow@gmail.com • www.skaut.tarnow.pl • „SKAUT”
jest harcerskim pismem niezależnym • Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996-2025 • Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem
autora i źródła tekstu • Nadesłane materiały redakcja publikuje nieodpłatnie • Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji
nadesłanych tekstów, dokonywania skrótów i zmian • Publikowane teksty nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji •
Przedsięwzięcie o charakterze non profit •

DRUGI SZTANDAR HUFCA MĘSKIEGO ZHP WE LWOWIE

O weksylologii

Nauką zajmującą się chorągwiami, flagami, banderami, sztandarami i proporcami jest weksylologia. Flagi powstały ponad dwa tysiące lat przed naszą erą w Chinach. Według Alfreda Znamierowskiego¹, weksylologia to inaczej flagoznawstwo. Jej nazwę wywiedziono z łacińskiego określenia znaku bojowego *vexillum* oraz greckiego słowa *lego*, którym określa się naukę. Badania nad weksylami rozpoczęto w latach sześćdziesiątych XX wieku. Obecnie klasyfikuje się weksylologię jako część nauk pomocniczych historii.

Polskim autorem, który upowszechnił wiedzę o flagach był Jan Miller, który opracował to zagadnienie w książce: *Chorągwie i flagi polskie*². Kilka lat później zwrócił się z tym tematem do harcerek i harcerzy w serii *Mój konik*³, gdzie wśród całego szeregu ciekawych, a przede wszystkim zachęcających do zajęcia się tematyką sztandarów rozdziałów, w ramach wyróżnił szereg fragmentów artykułów prasowych, książek i relacji o sztandarach. Pisał: *Harcerski sztandar na gruzach zdobytego Reichstagu? A przecież tam właśnie przyrzekli go zatknąć żołnierze 1 Samodzielnego Pułku Moździerzy, gdy 18 stycznia otrzymali sztandar od mieszkańców wyzwolonej wsi Kręczi, koło Ożarowa. Tu przeleżał w ukryciu przez całą okupację. Rodzina Emi-*



chów, której syn – harcerz 27 WDH – znalazł go w gruzach swej szkoły po kapitulacji Warszawy, została rozstrzelana w Palmirach. Ale tuż przed aresztowaniem zdążyli go przekazać sąsiadowi, Władysławowi Dymkowi,

*który na strychu, a potem w kurniku, ukrywał sztandar z Orłem i Krzyżem Harcerskim. Z polskimi moździerzystami przeszedł szlak bojowy przez Wał Pomorski, Kołobrzeg, był świadkiem zaślubin z morzem, aż wreszcie – podobno – zawisł na murach Reichstagu w maju 1945 roku. Mieszkańcy Kręczek twierdzą, że po wojnie moździerzysci szukali harcerzy 27 WDH. Dziś drużyna istnieje nadal, ale sztandar zaginął bez śladu. Może ktoś z czytelników dopisze zakończenie do tej wojennej historii sztandaru z Krzyżem Harcerskim?*⁴

Temat sztandarów harcerskich omawiany był na łamach „Skauta” kilkakrotnie. W tekście *O sztandarach harcerskich*⁵, postawiłem dwa zasadnicze pytania: ile z nich przetrwało? i jakie były ich losy? Oddźwięk na artykuł był mierny, choć w harcówkach, izbach pamięci, muzeach oraz w rękach prywatnych znajduje się ich sporo.

Sztandary i proporce jednostek harcerskich, zwłaszcza z terenów ziem utraconych po II wojnie światowej – szczególnie ze Lwowa – kolebki Skautingu polskiego wciąż czekają na całościowe opracowanie. Warunkiem poznania ich historii jest dotarcie do źródeł, dzisiaj bardzo rzadkich, w których odnotowano okoliczności nadania, czasu przekazania jednostce harcerskiej i poświęcenia sztandaru. Czasem jedna fotografia może naprowadzić na ciekawą historię związaną ze sztandarem. Informacje można znaleźć w rozkazach, prasie codziennej i harcerskiej,

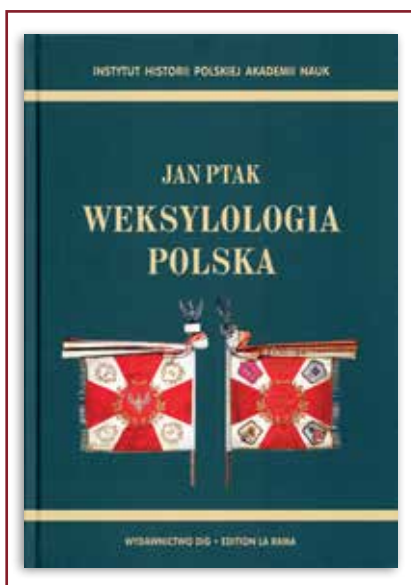
¹ Alfred Znamierowski, *Heraldyka i weksylologia*, Warszawa, 2017, s. 512.

² Jan Miller, *Chorągwie i flagi polskie*, Warszawa, 1962.

³ Jan Miller, *Flagi*, Warszawa, 1970, s. 80 + tablice.

⁴ Jan Miller, *Flagi*, seria *Mój konik*, Warszawa, 1970, s. 10.

⁵ Marek Popiel, *O sztandarach harcerskich*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne”, Tarnów, grudzień 2020, nr 4 [62], s. 6.



w treści zaproszeń, kronikach, a także relacjach i wspomnieniach uczestników wydarzeń. Trzeba mieć też odrobinę szczęścia

Publikacja Alfreda Znamierowskiego ma charakter kompendialny, zawiera ponad 1600 haseł definiujących wiele pojęć z zakresu heraldyki oraz weksylogii i prawie dwukrotnie więcej kolorowych ilustracji. Natomiast Weksylogia Polska⁶ autorstwa Jana Ptaka jest publikacją zgoła inną. To w zasadzie pierwszy podręcznik objaśniający zawartość weksylogii. Autor podzielił książkę na dwie części. Pierwsza z nich: *Elementy warsztatu weksylogicznego* objaśnia przedmiot i zakres oraz wskazuje kierunki badań weksylogicznych, prezentuje słownictwo z zakresu tej dziedziny, a także wskazuje źródła do badań nad tą nową dziedziną nauk pomocniczych historii. Druga część opracowania przedstawia *Charakterystykę polskiego zasobu weksylogicznego*, w której autor zawarł oraz omówił *Weksylia państwa polskiego i jego struktur* w ujęciu chronologicznym, *Weksylia wojskowe*, *Chorągwie kościelne* oraz *Chorągwie i sztandary wybranych korporacji, organizacji i stowarzyszeń*. W tym rozdziale zawarty został podrozdział *Wybrane organizacje młodzieżowe*⁷, w którym autor wymienia sztandary Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół we Lwowie, Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii,

⁶ Jan Ptak, *Weksylogia Polska. Zarys problematyki*, Warszawa, 2016, 300 s.

⁷ Jan Ptak, *Weksylogia Polska. Zarys problematyki*, Warszawa, 2016, s. 213.

jak i późniejszych sztandarów gniazd istniejących w różnych miejscowościach. Autor opisuje w tym podrozdziale także kilka sztandarów harcerskich z kolejnych okresów działalności. W książce autor zamieścił ilustracje weksyliów, niestety w szarościach, co nie oddaje należycie walorów kolorystycznych poszczególnych eksponatów.

Zaproszenie

Wiele wskazuje na to, że Hufiec Harcerzy we Lwowie jest jednym z ostatnich lub nawet ostatnim, który otrzymał sztandar przed wybuchem II wojny światowej.

Uroczystość nadania i poświęcenia odbyła się 4 czerwca 1939 roku we Lwowie i była powiązana ze Zjazdem z okazji piątej rocznicy rozpoczęcia działalności przez Okręgowe Koło Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość we Lwowie.

Przewidziano bardzo bogaty przebieg uroczystości:

Godzina 9-ta. Msza Święta w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej i poświęcenie sztandaru dla Hufca Harcerzy ufundowanego przez Koło Lwowskie.

Godzina 10-ta. Zbiórka całosci na boisku Sokoła Macierzy:

- 1) raport,
- 2) podniesienie flagi państwowej na maszt i odśpiewanie Hymnu Państwowego,
- 3) wbijanie gwoździ do sztandaru,
- 4) wręczenie sztandaru Hufcowemu,
- 5) przyrzeczenie nowych harcerzy,

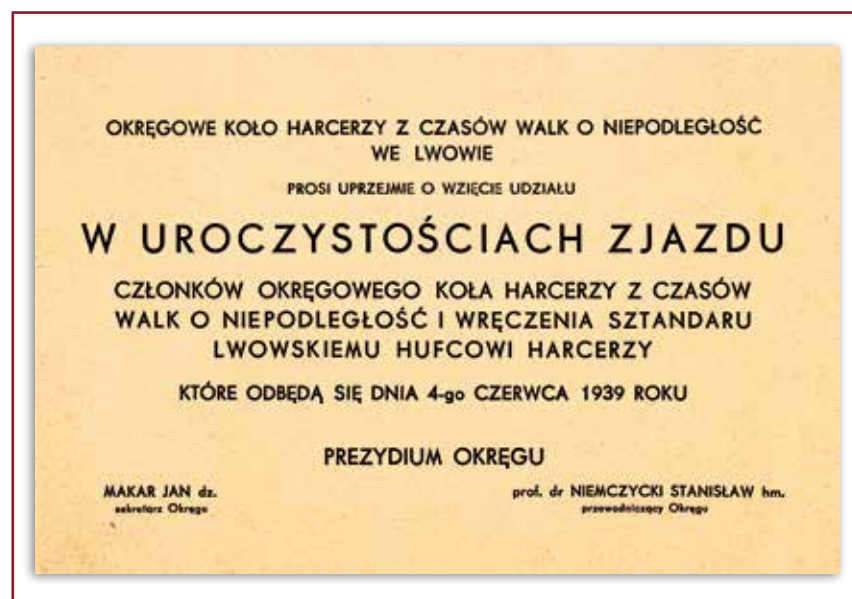
- 6) dekoracja Odznaką Pamiątkową Harcerzy-Małopolan z czasów walk o Niepodległość osób zasłużonych,
- 7) wręczenie zuchom znaku zuchowego,
- 8) obietnica zuchowa,
- 9) opuszczenie flagi państwowej i odśpiewanie modlitwy harcerskiej.

Uroczystość

Przebieg uroczystości znany jest z relacji prasowej: *Zjazd Harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Ubiegłej niedzieli Harcerstwo lwowskie obchodziło piękną uroczystość. Odbywał się bowiem Zjazd z okazji 5-ciolecie pracy okręgowego Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, a w ramach Zjazdu odbyła się również uroczystość poświęcenia i wręczenia nowego sztandaru Hufcowi Harcerzy we Lwowie.*

Uroczystość harcerska rozpoczęła się mszą świętą w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, celebrowana przez kapelana harcerskiego ks. Opackiego, który dokonał również poświęcenia sztandaru. Po uroczystościach kościelnych na boisku Sokoła Macierzy, odbyło się wręczenie Hufcowi lwowskich Harcerzy nowego sztandaru, oraz dekoracja osób zasłużonych dla rozwoju ruchu harcerskiego, pamiątkową odznaką Harcerzy Małopolan z czasów walk o Niepodległość.

Odznaki otrzymali pp.: gen. Langner, wicewójew. dr Małaszyński, prezydent dr Ostrowski, prof. Piątkiewicz, prof. Gliński, prof. Józwa, Naider, Piętniewicz, płk. dypl. dr Pol-



niaszek, Połomski, mjr Różycki, mjr Schenk, Tyszkiewicz, prof. Wczelik.

Następnie pochodem udano się na pl. Mariacki, gdzie przed pomnikiem Mickiewicza odbyła się defilada, którą przyjęli przedstawiciele władz wojskowych z gen. Langnerem na czele, przedstawiciele władz cywilnych z wicewojewodą dr. Małaczyńskim na czele, oraz starszyzna harcerska. Dziarsko maszerujące oddziały Harcerzy i zuchów, zebrana publiczność silnie oklaskiwała.

Po defiladzie odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie uczestników Zjazdu, na które przybyli: wicewojewoda dr. Małaczyński, gen. Langner, prezydent dr. Ostrowski oraz przedstawiciele związków i organizacji pokrewnych.

Przybyłych powitał przewodniczący Okręgu prof. dr. Niemczycki, powołując następnie na przewodniczącego zebrania wicewojewodę dra Małaczyńskiego, po czym odczytany został pamiątkowy rozkaz, jaki wydał Marszałek Piłsudski w roku 1921, z okazji inauguracji prac Harcerstwa Polskiego, po odzyskaniu Niepodległości.

Następnie zabrał głos gen. Langner. „Wy Harcerze z czasów walk o Niepodległość – mówił generał – stanowicie dla młodego pokolenia harcerskiego żywy przykład do czego należy dążyć i jak należy pracować dla nasze-

go Narodu i Państwa. I jeżeli dzisiaj zajdzie potrzeba, to polscy harcerze, tak jak w roku 1914, staną pierwsi w szeregach w obronie Ojczyzny”.

Imieniem Małopolskiej Dzielnicy Sokolej, życzenia, aby Harcerstwo lwowskie szło nieprzerwanie do coraz większej świetności, złożył prof. dr. Wolańczyk, a następnie mjr dypl. Ludwik Domoń imieniem Okręgu Zw. Peowików stwierdził, że harcerze już w czasach niewoli przygotowywali się do ofiarnej służby dla Państwa. A dziś najważniejszą bronią są wartości moralne, na które Harcerstwo w swoim wychowawczym programie kładzie wielki nacisk. W dziedzinie więc wyrabiania wartości moralnych w młodym pokoleniu – mówił mjr Domoń – niechaj Harcerstwo osiągnie jak najlepsze rezultaty.

Następnie przemawiali jeszcze delegat Zarządu Głównego z Warszawy kpt. Nekrasz – delegat z Krakowa ks. mjr Hause, oraz delegat Harcerstwa Polskiego z Rumunii p. Kawalec, który powiedział, że młodzież polska w Rumunii jest i będzie zawsze tak, jak młodzież w Polsce – silna, zwarta i gotowa.

Za ufundowanie sztandaru złożył podziękowanie, Hufcowy lwowski prof. Świerczyński.

Następnie sekretarz Okręgu p. Makar złożył sprawozdanie z pięcioletniej działalności

Okręgu Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, a prof. dr. Niemczycki odczytał referat o pracy harcerskiej, nadesłany przez Honorowego Przewodniczącego Okręgu lwowskiego gen. Norwid-Neugebauera.

Na zakończenie wicewojewoda dr. Małaczyński, dziękując wszystkim za udział w uroczystościach wezwał do dalszej intensywnej pracy nad krzewieniem idei harcerskiej. Po czym odśpiewano „Nie rzucim ziemi”.

W godzinach popołudniowych odbył się wielki kiermasz harcerski, połączony z pokazami sprawności, oraz odprawa przewodniczących, sekretarzy i delegatów Kół starszoharcerskich.

Zjazd wysłał do swego Honorowego Przewodniczącego gen. Norwid-Neugebauera depeszę treści następującej:

Dostojny Druhu Generale!

Nieobecność Druha Generała na naszym świecie spotkała się z ogólnym serdecznym żalem. Uczestnicy Zjazdu Harcerzy z czasów walk o Niepodległość zebrani w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przesyłają Tobie Druhu Generale wyrazy czci i szacunku. Równocześnie proszą Ciebie Druhu Generale o złożenie hołdu Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, i zameldowanie o naszej całkowitej gotowości na jego rozkazy w obronie Ojczyzny⁸.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: gen. Dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, wojewoda dr. Alfred Biłyk, gen. Bryg. Władysław Langner, gen. Bryg. Juliusz Zulauf, dr. Stanisław Ostrowski, dr. Tadeusz Kupczyński, Maria Biłykowa, Wanda Kupczyńska, dr. Maria Niemczycka, Kamila Ostrowska, Aurelia Polniaszkowa, Jadwiga Wojciechowska.

Nie udało się natrafić na ani jedną fotografię z uroczystości.

Sztandar

Fundatorem drugiego sztandaru byli członkowie Okręgowego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość we Lwowie. Organizacja ta działała w łonie Związku Harcerstwa Polskiego na podstawie Regulaminu zatwierdzonego przez Naczelnictwo ZHP, L. dz. 1645/35. Okręg Lwowski rozpoczął re-

⁸ Bruno Winawer [Bru], *Zjazd Harcerzy z czasów walk o Niepodległość*, „Gazeta Lwowska”, Lwów, 6 czerwca 1939, nr 125, s. 2.



Uroczystość przekazania pierwszego sztandaru Hufcowi Harcerzy we Lwowie w maju 1924 r. Rozkaz odczytuje i dzierży sztandar gen. Juliusz Malczewski, dowódca Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie. Stoi pierwszy od lewej dr. Stanisław Niemczycki, pomiędzy generałem a sztandarem widoczny Władysław Wenzel, redaktor lwowskiego „Skauta” w 1936 r. Fot. Marek Münz. Zbiory Biblioteki Narodowej.



Prawa strona sztandaru. Zbiory prywatne. Opracowanie graficzne fotografii – Marek Karpiński.

jestrację członków we wrześniu 1935 roku⁹, a oficjalną działalność rozpoczął 15 października 1935 roku, równocześnie wydając „Komunikat” Nr. 1, w którym znalazła się odezwa do członków Koła, którego nazwa uległa zmianie z: Koła Harcerzy z lat 1910–1918 na nazwę: Koło Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość. Zmiana miała miejsce 15 kwietnia 1936 roku. Okręgowe Koła działały przy większości Chorągwi ZHP, brak jest jednak szerszego opracowania na ten temat.

⁹ Związek Harcerstwa Polskiego, Komenda Harcerzy we Lwowie, Rozkaz Nr 12 z dnia 24 września 1935, pkt. 37, s. 6.

Nie udało się jeszcze dociec w jakiej pracowni i gdzie sztandar został wykonany. Użyty materiał to najprawdopodobniej jedwab. Sztandar posiada wymiary 98 x 95,5 [cm], które odbiegają nieznacznie od wytycznych zamieszczonych w lwowskim „Skaucie”¹⁰, gdzie zostały podane obowiązujące wymiary: 100 x 100 [cm]. Lewa strona obszyta jest złotą lamówką o szerokości jednego centymetra, prawa strona obszyta jest frędzlami w kolo-

¹⁰ *Sztandary harcerskie*, „Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Harcerskiej pod redakcją Wiktora Frantza”, Lwów, 15 maja 1937, nr 18 (341), s. 11–12.

rze złotym o długości 4,5 [cm], które są krótsze o pół centymetra od wartości wskazanej w artykule. Na krawędzi sztandaru zostało doszytych 13 kółek mocujących sztandar do drzewca, czyli o połowę mniej niż zalecano. Drzewiec i głownia niestety nie zachowały się.

Na prawym płacie w kolorze écru znajduje się krzyż kawalerski w kolorze amaryntowym, którego krawędzie obszyte są złotą lamówką o szerokości jednego centymetra. W centralnej części znajduje się wyszywany srebrną nicią orzeł w złotej koronie opasany dwiema gałązkami wawrzynu w kolorze złotym. Pomiędzy ramionami krzyża ka-



Lewa strona sztandaru. Zbiory prywatne. Opracowanie graficzne fotografii – Marek Karpiński.

walerskiego znajdują się mniejsze wieńce z wawrzynu w kolorze złotym pomiędzy którymi umieszczono cztery daty roczne, które można interpretować następująco:

- 1910 – preferowana od 1934 roku, przez Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, data powstania Skautingu.
- 1918 – data odzyskania przez Polskę Niepodległości.
- 1934 – data reorganizacji hufców harcerzy we Lwowie zgodnie z Rozkazem L. 6 z dnia 21 kwietnia 1934 roku. Powołano też wówczas Harcerską Komendę Miejsową we Lwowie.

1939 – data przekazania Hufcowi Męskiemu we Lwowie sztandaru i jego poświęcenia.

Na lewym płacie sztandaru, w kolorze écru, znajduje się wyhaftowany centralnie krzyż harcerski wyszyty srebrną nicią. Lilijka, okrąg, napis CZUWAJ wyszyte są nicią w kolorze złotym, natomiast wieniec dębowy i laurowy wyszyte zostały kolorowymi nićmi, złotą nicią wyszyty jest także napis ZHP HUFIEC HARCERZY WE LWOWIE.

Na lewym płacie sztandaru widnieje również wyszyty kolorowymi nićmi koronowany wizerunek Matki Bożej Częstochow-

skiej z dzieciątkiem, złotą nicią haftowanym otokiem i napisem w górnej części: KRÓLOWA POLSKI.

U dołu tego płatu, centralnie pod krzyżem harcerskim widnieje herb Miasta Lwowa z krzyżem Virtuti Militari. Tło herbu wykonano z materiału w kolorze niebieskim, szarfę w kolorze czerwonym z haftowanym napisem SEMPER FIDELIS nićmi w kolorze złotym, wewnątrz bramy z materiału w kolorze czarnym. Brama haftowana nićmi w kolorze écru. Lew i obwiednia herbu haftowane złotą nicią, krzyż Virtuti Militari haftowany nicią srebrną.

SZTANDARY HARCERSKIE

Wymiary, barwy i napisy na sztandarach harcerskich.

Powierzchnia sztandaru harcerskiego posiada wymiary: 100 cm × 100 cm. Jako materiału używać można jedwabiu, atlasu, brokatu.

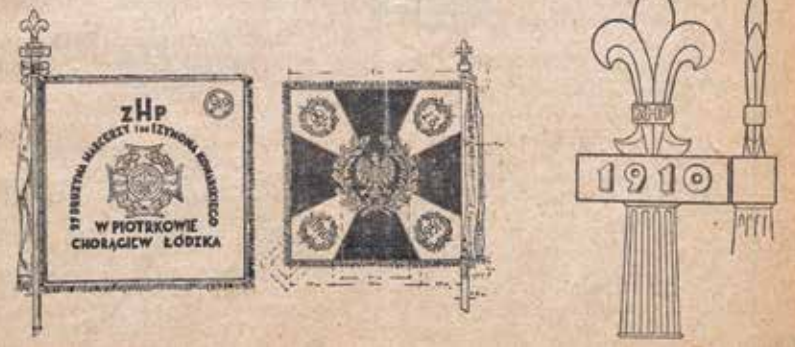
Jedna strona jest harcerska, tło tej strony stanowi barwa drużyny. Na środku umieszczona jest krzyż harcerski, o rozpiętości ramion 35 cm. Krzyż haftowany jest na kolor stalowy, wianek zielony, przetykany złotem; lilijka, kół-

ko i napisy haftowane złotem. Treść napisu, np. „Z. H. P. 27-ma Drużyna Harcerzy im. Szymona Konarskiego w Piotrkowie — Choraągiew Łódzka”, rozmieszczona jak na rysunku. Drużyny specjalne np. sanitarna, pionierska, łączności itp. mogą umieszczać w prawym górnym narożniku, jak na rysunku emblemat specjalności.

Druga strona — orzeł biały w czer-

wonym polu, obramowanym wiancem na tle krzyża. Krzyż i pole wewnątrz wianca — czerwone (Czerwień państwowa). Narożniki — białe. Podstawa krzyża — 50 cm. Orzeł państwowy — haftowany: stalowo-srebrzysty. Korona, dziób, szpony — złote. Wianki i wieniec — ciemnozielone, cieniowane złotem. Pola czerwone od białych odgranicza jednocentymetrowa złota tasma. W lewym górnym wianku wyhaftowany herb miasta lub środowiska drużyny; w prawym górnym — liczba drużyny; w lewym dolnym — 1910 rok powstania Harcerstwa; w prawym dolnym — rok założenia drużyny.

Plachta sztandaru z trzech stron obszyta złotą frendzlą, szerokości 5 cm. Drzewce zakończone grottem na środku łączone metalową nakrętką, na dole okute. Grot w kształcie lilijki na postumencie. Wymiary postumentu: 10×4,5×4,5 cm, nasada postumentu — 15 cm długa; na postumencie mogą być umieszczone: data powstania Harcerstwa, drużyny, liczba drużyny, data fundacji sztandaru itp. lilijka biała przepisowa z literami O. N. C. i Z. H. P. Wysokość lilijki — 12 cm, grubość liścia środkowego — 2 cm, wysokość listków podstawy — 5 cm. Sztandar umocowuje się przy pomocy 26 kółek lub haczyków (karabinierów).



Artykuł w lwowskim „Skauce”.

Stan zachowania

Mimo upływu osiemdziesięciu sześciu lat od powstania sztandaru, jego stan można uznać za zadawalający. Widoczne są zagięcia płatów, gdyż prawdopodobnie był przechowywany (ukrywany) przez dłuższy czas jako niewielki pakunek. Na zagięciach dostrzec można niewielkie zabrudzenia. Kolory są intensywne, stąd wniosek, że nie był narażony na długą ekspozycję świetlną. Niestety, w kilkunastu miejscach na lewym jak i prawym płacie widać drobne pęknięcia materiału, zagięcia oraz zagniecenia lub zaprasowania. Hafty, nici, lamówka oraz frędzle nie wykazują śladów ubytków lub uszkodzeń. Sztandar ma być niebawem poddany analizie i ocenie konserwatorskiej oraz poddany konserwacji.

Podsumowanie

Lwowski Hufiec Harcerzy posiadał swój sztandar od 1924 roku. Otrzymał go z rąk gen. Juliusza Malczewskiego, dowódcy Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie. Z tekstu Bruno Winawera wynika, że: *odbyło się wręczenie Hufcowi lwowskich Harcerzy nowego sztandaru*, co autor powtarza nawet dwukrotnie. Można zatem sądzić, że stan pierwszego

sztandaru pogorszył się na tyle, że nie mógł być dłużej prezentowany w trakcie uroczystości. Tu rodzą się pytania: – gdzie jest ten pierwszy sztandar? Czy się zachował do naszych czasów?

W notatce w „Gazecie Lwowskiej” czytamy też, że: *Za ufundowanie sztandaru złożył podziękowanie, Hufcowy lwowski prof. Świerczyński*. Z Rozkazu L. 1 z 2 stycznia 1939 roku wynika, że hufcowym Hufca Harcerzy we Lwowie był hm. Jan Jędrachowicz. Natomiast wymieniony w artykule hm. Mieczysław Świerczyński był członkiem Komendy Chorałgi Harcerzy we Lwowie i był kierownikiem Wydziału Drużyn. W żadnym rozkazie późniejszym nie znalazłem informacji o zmianach personalnych na szczeblu hufca. Te szczegóły wymagają wyjaśnienia, podobnie jak fakt, że w uroczystości nie uwzględniono władz chorałgi lwowskiej i hufców.

Pytań dotyczących prezentowanego sztandaru jest więcej. Sztandar swoim wyglądem, rozplanowaniem elementów na prawej i lewej stronie płata oraz wymiarami nawiązuje do sztandarów wojskowych, których opis znajduje się w pierwszym dokumencie regulującym kwestie godła i barw państwowych, oznak, chorałgi i pieczęci. Było to zarządzenie Ignacego Mościckiego,

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 roku.

Jeśli przyjmiemy, że sztandar powstał na podstawie wzoru zamieszczonego w lwowskim „Skauce”, w maju 1937 roku, to mógł, podobnie jak kilka innych, o których wiemy, już wyszytych, być używany w jednostkach Związku Harcerstwa Polskiego, gdyż artykuł ukazał się kilka miesięcy przed wydaniem Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej. Gdyby artykuł ukazał po tej dacie, sytuacja byłaby zgoła inna, gdyż w treści dekretu znalazł się Artykuł 5, o treści: *Nazwa „sztandar” i „bandera wojenna” oraz wzór tych znaków, ustalony w dekreście niniejszym, przysługuje wyłącznie znakom używanym przez wojsko i marynarkę wojenną*. Zatem korzystanie z wojskowego wzoru byłoby nielegalne. Nie wiemy jednak, czy wytyczne zawarte w artykule odnosiły się do całego ZHP, czy była to pewnym sensie samowola redakcji „Skauta”.

Nie jest dokładnie znana droga jaką odbył sztandar ze Lwowa po 1939 roku. Nie wiadomo, kto go wywiózł, a w zasadzie uratował, ani kiedy. Znane są tylko w przybliżeniu miasta, w których przebywał w dłuższych okresach, to Żółkiew, Lublin i Rzeszów.

M. Popiel

Bernadeta Złotowska

KORESPONDENCJA OLGI MAŁKOWSKIEJ Z LAT 1946-1947

Ja jestem do Sromowiec naprawdę głęboko przywiązana...



Fotografia Olgi Małkowskiej wykonana przez Marię Chmielowską, Marol, podpisana na odwrocie: *Przesyłam Ci, Kraso (Anna Krassowska-Olszańska), zdjęcie Gaździny (Olga Małkowska), robione specjalnie dla Was. W nienajlepszych warunkach robione, ma dużo błędów, ale ma tę jedną zaletę, że Gaździna tu jest swobodna, nie wie, że już się ją pstryka i akurat „kpi sobie” z czegoś co powiedziałam. Nie ma tego „towarzyskiego” uśmiechu i wyrazu – jak kiedy patrzy w aparat i widzi – że już. Anglia, czerwiec 1946 r. Źródło: Zbiory Muzeum Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.*

Treść korespondencji Olgi Małkowskiej zaprezentowana w niniejszej publikacji dotyczy lat 1946–1947 i obejmuje trzy listy opatrzone datami 2 i 3 grudnia 1946 roku¹ oraz 16 listopada 1947 roku². Treść listów przepisałam zgodnie z oryginałami³, które porównałam z ich odpisami oraz kilkoma fragmentami, które odnalazłam w publikacjach poświęconych harcmistrzyni Rzeczypospolitej Oldze Małkowskiej.

Adresatem listów Olgi Małkowskiej jest Anna Wacława Wiszniewska z domu Stępniewska urodzona 25 lipca 1921 roku w Warszawie. Przedwojenna harcerka, cenniony pedagog w dziedzinie opieki nad

¹ Korespondencja zawiera 2 listy tj. 3 kartki o wymiarach 125 x 200 [mm], papier delikatny, cienki w kolorze niebieskim, zapisane dwustronnie. Każdy z listów zachowany w dobrym stanie, z widoczną linią zgięcia. Na jednej z kartek dobrze widoczny znak wodny. Do listów dołączona niebieska koperta o wymiarach 106 x 135 [mm], dobrze widoczny znak wodny. Brak znaczka w prawym górnym rogu (wycięty), w lewym górnym rogu naklejka z informacją *By Air Mail par avion*. Adres na kopercie czytelny.

² List zawiera 2 szare kartki o wymiarach 115 x 178 [mm], papier gładki, gruby. Każda kartka zapisana dwustronnie, na każdej z kartek widoczne dwa zgięcia. Dobrze zachowany znak wodny. Koperta jasna z czytelną informacją dotyczącą adresata o wymiarach 90 x 143 [mm]. W prawym górnym rogu brak znaczka, w lewym naklejka z informacją *By Air Mail par avion*. Na odwrocie koperty widoczny stempel z datą 20.11.47-3.

³ Oryginały listów znajdują się zbiorach redakcji „Skauta”.

dzieckiem w powojennym trzydziestoleciu. Chętnie wspierała wychowawców, instruktorów i bezpośrednio wychowanków placówek opiekuńczych w całym kraju. Zmarła 14 listopada 2000 roku i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie, w grobie swoich rodziców.

Pochodziła z warszawskiej rodziny robotniczej. Kształciła się w Miejskiej Szkole Rękodzielniczej w Warszawie, zdobywając świadectwa czeladnicze, a następnie dyplomy mistrzowskie. W okresie okupacji do 30 sierpnia 1943 roku pracowała w Społem jako introligatorka a następnie jako nauczycielka zawodu w Miejskiej Koedukacyjnej Szkole Kamaszniczej w Warszawie. Równocześnie opiekowała się zaniedbanymi dziećmi w świetlicy środowiskowej przy ulicy Grottgera na Mokotowie. Wybuch Powstania przerwał tę działalność i jak wielu mieszkańców Warszawy, Anna Stępniewska trafiła do niemieckiego przejściowego obozu w Pruszkowie a później do Krakowa.

W Krakowie do 15 lutego 1945 roku prowadziła administrowany przez Radę Główną Opiekuńczą Hotelik dla dzieci-sierot. Zmuszona do opuszczenia Krakowa wyjechała do Sromowiec Wyżnych koło Nowego Targu. Tam do 1 września 1946 roku prowadziła Dom Dziecka w Dworcu Cisowym, następnie została kierowniczką Domu Dziecka Anusia w Konstancinie pod Warszawą, którą to funkcję pełniła do 1954 roku.

W 1956 roku podjęła pracę w Centralnym Zarządzie Szkolnictwa Zawodowego a następnie od stycznia 1957 roku do 1975 roku była wizytatorem kuratorium, a potem starszym radcą w Ministerstwie Oświaty. Społecznie kierowała Krajową Sekcją Opieki nad Dzieckiem i Prac Pozaszkolnych Związku Nauczycielstwa Polskiego⁴. To od niej Gaździna otrzymywała informacje o dworcu i losach jego mieszkańców będąc poza granicami kraju.

* * *

Wszystkie trzy listy Olga Małkowska napisała będąc w Wielkiej Brytanii, stąd wiadomo, że w latach 1946–1947 (z uwagi na swój stan zdrowia) przebywała wraz z nieodłączną przyjaciółką Marią Chmielowską, Marol,

⁴ Witold Kozłowski, *Anna Stępniewska-Wiszniewska 1921–1999*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, Warszawa, 2001, nr 6, s.55.



Anna Stępniewska.
Źródło: Archiwum Zakładowe
Ministerstwa Edukacji Narodowej.

w posiadłości The Moult w miejscowości Salcombe w Anglii.

Rozstanie z ukochanym Dworkiem Cisowym i ojczyzną nastąpiło kilka lat wcześniej, w 1939 roku. Ostrzeżona przed grożącym jej aresztowaniem przez hitlerowców, za namową syna Lutyka i przy wsparciu instruktorów, opuściła Sromowce Wyżne. Zanim przekroczyła granicę z Rumunią, wyjechała do Kosowa (Kosów Huculski), do lecznicy doktora Apolinarego Tarnawskiego.

Kosów oraz Zakład Przyrodolecniczy doktora Tarnawskiego Olga Małkowska знаła z czasów swojej działalności w młodzieżowym stowarzyszeniu Eleusis, gdzie w 1910 roku pod przewodnictwem profesora Wincentego Lutosławskiego członkowie stowarzyszenia zorganizowali na terenie lecznicy Sejm Filarecki. Również w Kosowie Olga zorganizowała pierwszy obóz-kolonię III Lwowskiej Drużyny Skautek im. Emilii Plater. Trwał on od 30 lipca do 21 sierpnia 1912 roku⁵.

Holistyczne podejście do życia i wychowania oraz zasady panujące w lecznicy Tarnawskich w myśl hasła: *władaj sobą!*, były bliskie ideałom Olgi. Przez trzydzieści lat była rów-

⁵ Natalia Tarkowska, *Kraj Tęczy – pokuckie impresje odmalowane piórem brytyjskiej arystokratki Violet Mason*, kopia ze strony: <https://www.academia.edu> w zbiorach autorki, s. 108–114.

nież pacjentką doktora Tarnawskiego lecząc choroby płuc i jednocześnie przyjaciółką rodziny. Kosów stał się ostatnim miejscem pobytu Olgi Małkowskiej przed przekroczeniem granicy z Rumunią.

Będąc już na emigracji w Wielkiej Brytanii, w styczniu 1940 roku zorganizowała Dom Dziecka i Żołnierza Polskiego w Dartmouth w Devonie, następnie ewakuowana wraz z dziećmi przeniosła się do Szkocji, do posiadłości Castelmaines. W tym samym roku została członkiem Doradczego Światowego Komitetu Pomocy wspierając dotkniętą wojną skautki wszystkich narodowości.

Jednocześnie w latach 1940–1946 pełniła funkcję przewodniczącej Naczelnego Komitetu Harcerskiego na czas wojny, pełniąc tymczasowo obowiązki Naczelnictwa w Londynie. Działała także w Girls International Service (GIS), organizacji skautek brytyjskich, powołanej do pomocy dzieciom ze zniszczonych przez wojnę krajów. Brała udział w XI Międzynarodowej Konferencji Skautek (1946) w Evian, we Francji oraz w Konferencji Skautek w Adelboden w Szwajcarii (1947). W 1947 roku założyła ponownie Dom Dziecka Polskiego w Hawson Court koło Buckfastleigh w Devonie i prowadziła go aż do roku 1961⁶. W tym samym roku wróciła do Polski.

Będąc na emigracji pozostawała w stałym kontakcie z przyjaciółmi z Polski, a dzięki nim również z Dworkiem Cisowym. Jak wynika ze spisanych w 1988 roku przez Annę Stępniewską-Wiszniewską informacji, po powrocie Olgi Małkowskiej do Polski w 1961 roku, Stępniewska odwiedziła ją, gdy Olga mieszkała jeszcze we Wrocławiu. Jak wspomina po latach, pojechała do niej by przekazać osobiście znalezione po wojnie w Pustelni fotografie oraz listy od Andrzeja Małkowskiego. Od tego czasu pozostawała w stałym kontakcie z Olgą, gdyż jako pracownik Ministerstwa Oświaty, wizytator szkół zawodowych, we Wrocławiu i Zakopanem bywała osobiście dwa razy w roku w szkołach i u Olgi Małkowskiej.

Niezaprzeczalną i najważniejszą cechą tej korespondencji jest jej trwałość i autentyczność. Fakt, iż bardzo często treść poniższych listów oraz ich fragmenty były cytowane w wiodących publikacjach dotyczących ży-

⁶ Janusz Wojtyca (red.), *Harcerski Słownik Biograficzny*, Warszawa, 2006.

List nr 1 Olgi Małkowskiej do Anny Stępniewskiej-Wiszniewskiej



The Moul¹
Salcombe²
S.[hire] Devon
2 grudnia 1946[r.]

P. Anna Stępniewska-Wiszniewska
Dom Dzieci Anusia³
ul. Potulickich 6
Konstancin
Pod Warszawą
Poland=Polska

Szanowna Druhno,

Właśnie otrzymałam przesłane przez Druhnę pokwitowania odbioru skrzyni, które wysłałam do Dworku Cisowego⁴ w maju b.r.

Również otrzymałam bardzo szczegółowe wyliczenie, kto ile odzieży otrzymał, wraz z indywidualnymi pokwitowaniami.

Serdecznie Druhnie dziękuję za tak solidne załatwienie tej sprawy.⁵ Ułatwi mi to ogromnie dalsze przesyłki, gdyż tutejsze firmy ekspedycji i ubezpieczenia wymagają takich właśnie dokładnych pokwitowań.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i łączę nasze harcerskie Czuwaj

Olga Małkowska

¹ Obecnie The Moul to jedna z prywatnych posiadłości położonych w południowej części wybrzeża Devonu, Wielka Brytania.

² Salcombe, miejscowość w hrabstwie Devon, w południowo-zachodniej Anglii, Wielka Brytania.

³ Jeden z trzech domów prowadzonych przez harcerki, formalnie pod opieką Rady Głównej Opiekuńczej, w willi Anusia, chroniący około 30 małych dzieci od 2 do 5 lat. Po 1945 roku prowadzony przez harcmistrznię Annę Stępniewską-Wiszniewską.

⁴ Dvorek Cisowy funkcjonował jako Szkoła Pracy Harcerskiej w Sromowcach Wyżnych od 21 sierpnia 1925 do 1 września 1939 roku. Uznany za placówkę harcerską Olgi Małkowskiej podporządkowany był Głównej Kwaterze Harcerów, zgodnie z rozkazem Naczelnictwa ZHP z dnia 15 grudnia 1926 roku. Dvorek Cisowy jednocześnie pełnił ważną funkcję kulturotwórczą w regionie, odbywały się tu także kursy i międzynarodowe obozy skautek. W czasie okupacji niemieckiej był siedzibą niemieckiej straży granicznej. Od 29 stycznia 1945 roku mieścił się tu Harcerski Dom Dziecka, który funkcjonował do listopada 1949 roku.

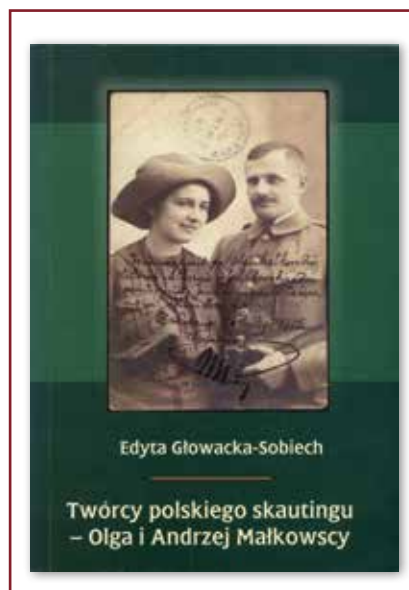
⁵ Olga Małkowska przebywając poza granicami ojczyzny, wspierała Dvorek Cisowy oraz tamtejszą społeczność. W 1946 r. przysłała z Anglii 6 skrzyń odzieży, zabawek, sprzętu domowego i leków do Dworku. Część z tych darów trafiła również do mieszkańców Sromowiec.

cia i działalności Olgi Małkowskiej, skłoniła mnie do ich porównania oraz poddania krótkiej analizie, co doprowadziło do kilku ważnych spostrzeżeń i uwag.

Uwaga do listu nr 2: W treści oryginału listu odnajdujemy zapis: [...] *Lutyk dostanie urlop i przyjedzie ze Szkocji*. Natomiast w wersji listu drukowanego w wymienionej publikacji pojawiła się informacja (...) *Lutyk dostanie urlop i przyjedzie ze Szwecji*. Warto przy tej okazji wspomnieć, iż w liście do Anny Krassowskiej z 23 maja 1946 roku Olga Małkowska napisała, że Lutyk od 6 tygodni przebywa w szpitalu w północnej Szkocji, gdyż nadwyrężył kolano (pozrywał ścięgna) i ma nadzieję, że uda mu się odwiedzić ją w ciągu lata.

W całym tekście istnieją także różnice w szyku zdań. Pominęto pojedyncze słowa, tak jak na przykład w zdaniu: *Bardzo bym chciała do nich już na przyszłą wiosnę wrócić, ale boję się jeszcze ze względu na moje zdrowie*. – pominęto słowa *przyszłą* i *jeszcze*. Niezgodności dotyczą także form wyrazów. W pierwszym zdaniu autorka listu napisała *Otrzymałam Wasz list z dn. 22.XI. wraz z pokwitowaniami*. – nie *pokwitowaniem* jak jest to ujęte w odpisie, brakuje też skrótu dn.

Fragment listu drukowany [w:] Edyta Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu – Olga i Andrzej Małkowscy*, Poznań, 2003, s. 212; Barbara Wachowicz, *Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju!*, Warszawa, 2008, Wyd. III uzupełnione, s. 240, 244; Zofia Florczak, Anna Krassowska-Olszańska, *Olga*



List nr 2 Olgi Małkowskiej do Anny Stępniewskiej-Wiszniewskiej

P. Anna Stępniewska-Wiszniewska
Dom Dziecięcy Anusia
ul. Potulickich 6
Konstancin
pod Warszawą



The Moul
Salcombe
S.[hire] Devon
3 grudnia 1946 [r.]

Kochana Druhno,

Otrzymałam Wasz list z dn. 22.XI. wraz z pokwitowaniami. Poprzednich 2[dwóch] listów, o których Druhna wspomina, niestety, nie otrzymałam. Równocześnie z tym listem załączam „oficjalne” podziękowanie za tak solidne załatwienie pokwitowań, na wypadek, gdyby ono Druhninie było potrzebne.

Bardzo się cieszę, że Druhna tyle ludzi na wsi obdzieliła. Ja jestem do Sromowiec¹ naprawdę głęboko przywiązana i bardzo cenię tamtejszych gospodarzy. Przez 16 lat mego pobytu wśród nich nie miałam z ich powodu żadnych przykrości. Przeciwnie, zawsze mi ogromnie pomagali.

Bardzo bym chciała do nich już na przyszłą wiosnę wrócić, ale boję się jeszcze ze względu na moje zdrowie². Nie chciałabym być ciężarem. Polska dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebuje ludzi młodych, mocnych i zdrowych. Jak będę mogła naprawdę rękawy zakaśać do roboty to zaraz się tam zgłoszę.

Może Druhna być pewna, że na wilię myślami będę w Sromowcach, w Dworku³ przy dzieciach. Wilię będę spędzała z Lutykiem⁴ i z Marylą Chmielowską⁵, z którą razem mieszkam. Mam nadzieję, że Lutyk dostanie urlop i przyjedzie ze Szkocji. W przeszłym roku nie obchodziłam wcale wili, bo Lutyka nie było (przyjechał dopiero 25go) a Maryla rankiem miała smutną wiadomość o rozstrzelaniu jedynej siostry i wywiezieniu matki. Nie było więc nastroju do świętowania i nawet kolęd się odechciało.

Jak Druhninie idzie praca w Konstancinie? Czy nie potrzeba tam dzieciom czego? Bardzo byłabym Druhninie wdzięczna za wiadomości o sobie i swojej pracy. Chciwie łapię każdą nić, która mnie z Polską łączy, bo przecież ja tam przynależę i wszystko co się w Polsce dzieje, co ludzie tam robią interesuje mnie bardziej niż cokolwiek innego. Póki tu jestem chciałabym się na coś Wam przydać, więc piszcie o Waszych potrzebach, a ja co będę mogła to dostarczę. A co do dhny Dziuty⁶, to niech się Druhna tym zbyt nie przejmuję. Dhna D. miała zawsze awersję do Dworku i wiem, że mnie nie lubiła, może więc dlatego i Druhna więcej oberwała. Ja dhnę D. bardzo cenię jako solidnego pracownika i b.[ardzo] zdolną organizatorkę. Wiem, że jeśli Dworek jest w jej rękach⁷, to go nie zaprzepaści.

Przesyłam kochanej Druhninie dużo najlepszych myśli i nasze Czuwaj

Olga Małkowska

Druk: [w:] Grażyna Broniewska, Jacek Broniewski, *Druhna Oleńka – zapiski*, Warszawa, 2000, Wyd. I, s. 223–225.

¹ Sromowce Wyżne, wieś w Polsce usytuowana nad brzegiem Dunajca, w powiecie nowotarskim, w bliskim sąsiedztwie Niedzicy i Czorsztyna.

² Olga Małkowska zmagiała się z przewlekłą chorobą, a występujące w niej zaburzenia dotyczyły zarówno narządu słuchu jak i narządu równowagi, błędnika (choroba Mennier’a).

³ Dworek Cisowy, Sromowce Wyżne.

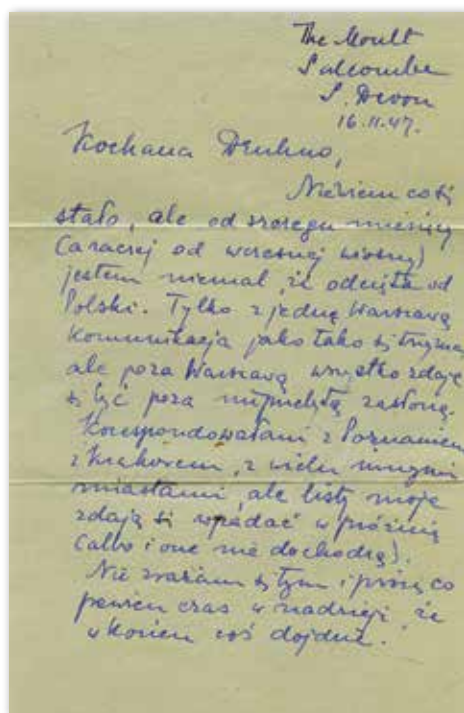
⁴ Lutyk Andrzej Małkowski urodził się 31 października 1915 r. w Chicago (USA), zmarł 3 sierpnia 1991 r. w Manchester (Wlk. Brytania), syn Olgi Małkowskiej z domu Drahonowskiej i Andrzeja Juliusza Małkowskiego. W latach 1943–1946 żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpaccich II Korpusu, walczył pod Monte Cassino.

⁵ Maria Chmielowska (Marol) urodzona 23 lutego 1901 r. w Boryczkowcach koło Kamieńca Podolskiego, zmarła 30 kwietnia 1983 r. w Mableton w Anglii. Pochowana została w Zakopanem na cmentarzu parafialnym przy ul. Nowotarskiej. Do ostatnich chwil opiekowała się Olgą Małkowską mieszkając z nią w Zakopanem przy ul. Małe Żywcańskie 17a.

⁶ Józefina Łapińska pseud. Dziuta, urodzona 18 września 1900 r. w Łodzi, zmarła 27 lipca 1986 r. w Konstancinie-Jeziornie, instruktorka harcerska, harcmistrzyni. Komendantka Pogotowia Harcerok (1920, 1938–1945), zajmowała się działalnością konspiracyjną Organizacji Harcerok. W latach 1928–1929 była kierowniczką gimnazjum prewentyjnego w Orlim Gnieździe w Sromowcach Wyżnych.

⁷ Pełnomocnictwo Olgi Małkowskiej do administrowania posiadłością dworską posiadała Józefina Łapińska.

List nr 3 Olgi Małkowskiej do Anny Stępniewskiej-Wiszniewskiej



The Moults
Salcombe
S.[hire] Devon
16 listopada 1947 [r.]

Dhna
Anna Stępniewska-Wiszniewska
Dom Dziecięcy Anusia
ul. Potulickich 6
Konstancin
pod Warszawą
Poland

Kochana Druhno,

Nie wiem co się stało, ale od szeregu miesięcy (a raczej od wczesnej wiosny) jestem niemal że odcięta od Polski. Tylko z jedną Warszawą komunikacja jako tako się trzyma ale poza Warszawą wszystko zdaje się być poza nieprzebytą zasłoną.

Korespondowałam z Poznaniem z Krakowem, z wielu innymi miastami, ale listy moje zdają się wpadać w próżnię (albo i one nie dochodzą).

Nie zrażam się tym i piszę co pewien czas w nadziei¹, że w końcu coś dojdzie. Od Czarnej Wandy² dowiedziałam się, że Druhna nie dostała moich listów (jeden pisany natychmiast po otrzymaniu fotografii, drugi gdzieś w początkach lata, a ostatni w sierpniu, po odjeździe dhny Czarnej Wandy).

Z Dworkiem też kontakt się przerwał nawet Irka Staszyn³ przez kilka miesięcy zupełnie zamilkła, dopiero od niedawna dostaję od niej znów listy, z których widzę, że i moje do Polski nie dochodziły.

Ja miałam lato bardzo urozmaicone bo miałam dużo gości z Polski. I choć moja chatynka jest mikroskopijna jakoś wszyscyśmy się mieścili. Mój syn Lutyk miał w sierpniu urlop, który spędził oczywiście w Salcombe. Raz wybraliśmy się we dwójkę na cały dzień na morze. Wynajęliśmy sobie małą żaglówkę, a że wiatr był dobry i na morzu hasały białe grzywiaste fale, więc mieliśmy moc niezapomnianych emocyj⁴. Wy płynęliśmy daleko na morze, daleko poza zasięg „szczurów lądowych”. Lutyk był bardzo dumny, gdy oficerowie mijanych dużych statków salutowali naszą małą łupinkę. Ze wszystkich sportów narty i żaglowanie oddają może najlepiej wrażenie lotu (czasem jazda konna, ale trzeba mieć wyjątkowo dobrego konia). Latałam samolotem, ale byłam rozczarowana, bo mimo dużej szybkości samolotu miałam wciąż wrażenie, że stoimy w miejscu.

Jak Druhnie idzie praca w Konstancinie? Jak się rozwijają dzieciaki? Czy Druhna odwiedziła Dworek⁵?

Gaździna

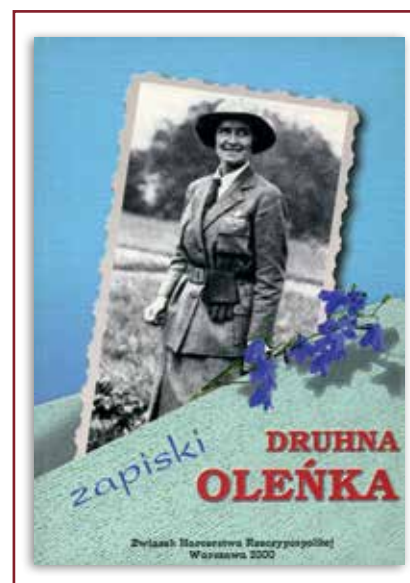
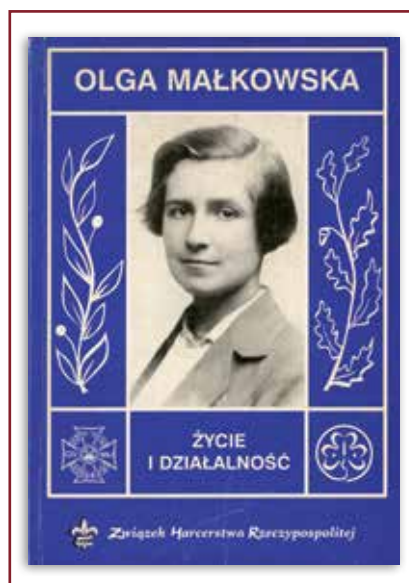
¹ Pisownia jak w oryginale.

² Wanda Kamieniecka-Grycko, pseud. Czarna Wanda (1910–1999) harcmistrzyni, komendantka Warszawskiej Chorągwi Harcerki w latach 1942–1944, przewodnicząca Zarządu Okręgu ZHP Stany Zjednoczone 1952–1956, członkini Naczelnej Rady Harcerskiej 1947–1948 oraz harcmistrzyni i kierowniczka referatu programowego w Wydziale Harcerki ZHP poza granicami kraju (ZHPpgK). Wizytowała drużyny harcerki w ośrodkach polskich, uczestniczyła w dwóch konferencjach programowych instruktorek w Blacknell pod Londynem. Spędziła kilka dni w domu Olgi Małkowskiej, relacjonowała jej, co działo się w harcerstwie w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego.

³ Nie udało się uzyskać bliższych informacji biograficznych.

⁴ Pisownia jak w oryginale.

⁵ Dworek Cisowy, Sromowce Wyżne.



Bibliografia

Źródła archiwalne:

- Archiwum Zakładowe MEN, sygn. 255/226.
- Archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie, sygn. MHAR/B/226/1083/8

Artykuły w czasopiśmie:

- „Ognisko harcerskie Organ Starsziny Harcerskiej”, Londyn, 1979, nr 1.
- Witold Kozłowski, Anna Stępniewska-Wisniewska 1921–1999, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, Warszawa, 2001, nr 6, s. 55.
- Andrzej Sowiński, *Anusia – Dom Małego Dziecka w Konstancinie*,
- Natalia Tarkowska, *Kraj Tęczy – pokutkie impresje odmalowane piórem brytyjskiej arystokratki Violet Mason*, źródło: www.academia.edu, s. 108–114.

Opracowania:

- Edyta Głowacka-Sobiech, *Nauczycielki Emancypantki: Józefina Łapińska*, 2021, źródło: ja-nauczyciel.pl.
- Karolina Lubliner-Mianowska, *Harcerskie domy dziecięce w Konstancinie, w: Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, Warszawa, 1985.
- Janusz Wojtycha (red.), *Harcerski Słownik Biograficzny*, Warszawa, 2006.



Dworek Cisowy, fotografia z okresu przedwojennego, przed zabudową werandy.
Zbiory: Redakcja „Skauta”.

Małkowska. *Życie i działalność*, Warszawa, 1998, s. 205

Uwaga do listu nr 2: Najczęściej przytaczanym fragmentem tego listu jest ten dotyczący Sromowiec, a niezgodności z treścią oryginału listu polegają na pomijaniu pojedynczych słów, wyrażen bądź zmiany szyku zdania. W zdaniu *Jak będę mogła naprawdę rękawki zakasać do roboty to zaraz się tam zgłoszę.* – nie [...] *z tem zgłoszę.* – jak to pojawia się w publikowanym odpisie listu. Wskazana różnica zmienia nieznacznie sens zdania.

Druk: [w:] Grażyna Broniewska, Jacek Broniewski, *Druhu Oleńka. Zapiski*, Warszawa, 2000, Wyd. I, s. 223–225.

Uwaga do listu nr 3: W oryginale listu widnieje data 16 listopada 1947, natomiast w treści

odpisu listu w powyżej wymienionej publikacji pojawiła się data 16 listopada 1948 roku. W oryginale listu nazwisko osoby, z którą Olga Małkowska utrzymywała kontakt, to Irena Staszyn, natomiast w odpisie pojawia się nazwisko Irka Staszyńska. Przedostatnie zdanie oryginału listu brzmi: *Nie piszę więcej bo i tak kto wie czy ten list też gdzieś po drodze nie ugrzęźnie.* Natomiast to samo zdanie w odpisie listu rozpoczyna się: *Nie napiszę więcej [...]* co może oznaczać, że nadawca nie podejmie dalszej korespondencji, co nie pozostaje w zgodzie z rzeczywistą intencją nadawcy zawartą w oryginale listu.

Prezentowane opracowanie listów jest próbą opracowania całej dostępnej korespondencji Olgi Małkowskiej. ■

B. Złotowska

Lesław Dall

TAJEMNICZY EGZEMPLARZ MIESIĘCZNIKA „HARCERSTWO” Z 1981 ROKU

W latach 1959–1997, na zlecenie Głównej Kwatery ZHP, wydawane było w Warszawie „Harcerstwo” Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego. Według redakcji ukazało się 455 numerów. Było to pismo przeznaczone dla instruktorów harcerskich, szczególnie dla kadry kierowniczej. W ostatnich dwóch dekadach w piśmie dominowała tematyka historyczna.

W 2025 roku udało się nabyć do kolekcji wydawnictw harcerskich Muzeum Harcerskiego im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem duży pakiet czasopism. Wśród nich jest tajemniczy egzemplarz pisma „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego”, nr 7/8 (268/269) lipiec–sierpień 1981 roku, dotąd nie odnotowany w żadnej bibliografii. Liczy wraz z okładką 100 stron i został wydany drukiem w nakładzie 9697 egzemplarzy. Okazało się, że mimo tak wielkiego nakładu nie jest on notowany w zbiorach Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, a nawet w zbiorach Muzeum Harcerstwa w Warszawie.

Alfabetyczny spis treści „Harcerstwa” za rok 1981, wydany w 1982¹, obejmuje tylko sześć numerów od stycznia do czerwca, nr 7/8 (268/269) został konsekwentnie pominięty i w ten sposób dosyć skutecznie wymazany z obiegu publicznego i historycznego.

W 1982 roku, w stanie wojennym, wznowione „Harcerstwo” ukazało się dopiero w maju z nr 1 (268). Redaktor naczelny Olgierd Fietkiewicz dwukrotnie zapewnił czytelników, że w 1981 roku ukazało się tylko sześć numerów „Harcerstwa” (s. 1 i [49]) i że



obecny numer... *nie różni się w swym charakterze od poprzednich. Kontynuujemy tę samą linię, ten sam program, wierni pryncypiom harcerskiego ideału wychowania, ideałom służby*². Dodatkowo redakcja zobowiązała się prenumeratorom do zwrotu pieniędzy za 6 numerów, których nie otrzymali w 1981 roku. Kolejny numer 2 (269) czerwiec 1982 ukazał się z numerem (269), przynależ-

nym do 1981 roku. Skład redakcyjny kolegium pozostał prawie ten sam.

W 1989 roku, z okazji skromnych obchodów trzydziestolecia wydawania „Harcerstwa”, ukazał się w dziale *Przypadki*, felieton pt. *Lecie* podpisany *Libomik* (jeden z pseudonimów redaktora naczelnego Olgierda Fietkiewicza), w którym autor oprócz przypomnienia zasług pisma, próbuje ustalić ile w tym okresie ukazało się numerów:

*Numerów łącznie wyszło 350, a ten jest numerem 351. Niby to prawda, a jednak... Bo jak mi mówiono pismo wychodzi nie 30 lat, a od 30 lat – miało swoją przerwę w życiorysie w czasie tzw. stanu wojennego. [...] Numerów w 1981 r. wyszło 6. Numer lipcowo-sierpniowy (podwójny) okrutnie opóźniony został wprawdzie wydany, lecz z całego nakładu uratowało się 70 egzemplarzy, które redakcja odebrała z drukarni w końcu listopada. Pozostałe, które miały dotrzeć do prenumeratorów, już do nich nie dotarły, poszły na przemiał, jak wiele innych po 13 grudnia. W 1982 jako pierwszy ukazał się numer majowy. Oczywiście ten lipcowo-sierpniowy numer z 81 nie jest w ciągłej numeracji uwzględniany, dlatego też można mieć zastrzeżenia do tego, ile naprawdę numerów się dotąd ukazało*³. W związku z tym wyjaśnieniem, należy zadać obecnie pytanie, czy jest to informacja prawdziwa, czy też była inną przyczyną zniszczenia prawie całego nakładu numeru 7/8 (268/269)?

„Harcerstwo” wychodziło od kwietnia 1959 roku legalnie i jako takie, w okresie PRL-u, musiało każdorazowo posiadać zezwolenie urzędu cenzury, czyli debit, przed

¹ „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, maj 1982, nr 1 (268) s. 48.

² „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, maj 1982, nr 1 (268), s. 1.

³ „Harcerstwo. Miesięcznik Związku Harcerstwa Polskiego”, Warszawa, kwiecień 1989, nr 4 (351), s. 44.

SPIS TREŚCI		Str
Od redaktora		1
Helloder Muszyński, Zofia Ziarko: Zakres badań nad harcerstwem		2
Krzysztof Vogel: Ważny warunek i czynnik odnowy		6
Olgierd Fletkiewicz: Harcerstwo — jako zjawisko polskiej kultury narodowej (cz. I)		10
Jubileuszowa Księga Drużyn		16
Porozumienie Kręgów Instruktorów im. A. Małkowskiego		17
Deklaracja Ruchu „Przyszłość Harcerstwa”		19
Regulamin Ruchu „Przyszłość Harcerstwa”		21
O.J.P.: Nad koncepcją pracy w szkołach ponadpodstawowych (II). Nie tylko harcerstwo!		22
Krzyszyna Steeb: Rola i zadania ZHP w środowisku zamieszkania		27
Marek Kątny: O przydatności „Metodyki wychowania w ZHP”		36
Wejciech Kozwadowski: Harcerska Bibliografia		41
Piotr Janaszek: Kto raz wszedł na ten szlak		50
Jerzy Kosiński: Wakacyjna praca studentów — harcerzy Śląskiej Akademii Medycznej		58
Ryszard Zalewski: Terapeutyczne znaczenie stałych obozów letnich drużyn harcerskich „Nieprzetartego Szlaku”		62
Program obchodów 70-lecia ZHP		67
Anna Szelińska: Harcerstwo śląskie w latach 1920–1945. Sesja popularnonaukowa w Bytomiu		69
Andrzej Małkowski: Skauti polscy w czasie wojny		70
Marian Miśkiewicz: Harcerstwo na emigracji według „Rocznika Polonii Zagranicznej” z 1948 r.		76
Wejciech Kozwadowski: Rok 1980. Kronika wydarzeń w ZHP		78
Habermas: Acdemiam?		87
Stanisław Przybylski: Motywacje wyboru zawodu		89
Janusz Michulewicz: Temat: Harcerstwo		92
Harcerscy Nowatorzy Wyniki konkursu 1980		93

Trudności i ograniczenia, jakie dotknęły większość polskiej prasy, nie ominęły także „Harcerstwa”. Informujemy, że począwszy od bieżącego numeru, cena pojedynczego egzemplarza „Harcerstwa” wzrasta do 10 zł, podwójnego 20 zł. Odpowiednie wzrosną także ceny prenumeraty, jednak dopiero od przyszłego roku.

W bieżącym roku, miejmy nadzieję że przełomowo, ukażą się jeszcze dwa łączone numery: 9/10 i 11/12 — w objętości numerów pojedynczych. Oznacza to m.in., że Czytelnicy otrzymają w tym roku tylko dwa, zamiast planowanych czterech — zeszyty „Chronologii historii harcerstwa”, co z kolei opóźni publikację reszty uzupełnień „Leksykonu Harcerstwa”. Ani na to, ani na znaczne opóźnienia w ukazywaniu się naszego pisma, nie mamy, niestety, żadnego wpływu. Czujemy się jednak w obowiązku przeprosić naszych Czytelników, przypominając jednocześnie, że jedynym sposobem zapewnienia sobie otrzymywania „Harcerstwa” jest prenumerata, a nakład „Harcerstwa” zależy wyłącznie od prenumeraty.

Redakcja



oddaniem do druku. Skoro numer został wydrukowany, to znaczyło że cenzura nie miała żadnych zastrzeżeń. W stanie wojen-

nym Związek Harcerstwa Polskiego nie został zdelegalizowany. Większość artykułów ze zniszczonego numeru została wydruko-

wana w „Harcerstwie” po jego wznowieniu w stanie wojennym w 1982 roku, ale bez informacji, że są to przedruki.

Prawdopodobnie nakład został zniszczony przez drukarnię z polecenia ówczesnych władz ZHP: naczelnika ZHP hm. PL Andrzeja Ornata i Juliana Nuckowskiego, członka GK ZHP, a zarazem członka redakcji „Harcerstwa” odpowiedzialnego za dział społeczno-polityczny. Prawdopodobną przyczyną było opublikowanie pełnego tekstu *Zasad Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego*, uchwalonych 7 czerwca 1981 roku w Warszawie na Zbiórce Pełnomocników Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Tekst ten jest identyczny, z prezentowanym przez Stanisława Czopowicza w opracowaniu: *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*⁴.

Powstanie, w ramach ZHP, Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Małkowskiego żądających odrodzenia harcerstwa poprzez uzyskanie: samodzielności i niezależności ZHP; demokracji i samorządności w ZHP, powszechnej dobrowolności i tolerancji religijnej; konieczności podniesienia poziomu etycznego i metodycznego; powrotu do tradycyjnej metodyki harcerskiej, wywołało szeroką dyskusję w harcerstwie i poza nim. Władze ZHP starały się zachować swój dotychczasowy stan posiadania i maksymalnie ograniczały wszelkie odolne inicjatywy i a przede wszystkim starały się kontrolować przepływ informacji.

Mimo, że Rada Naczelna ZHP uznała 19 czerwca 1981 roku ogólnopolską strukturę Porozumienia Kręgów Instruktorskich Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, a nawet przyjęła Zasady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z 7 czerwca 1981 roku, to jednak GK ZHP blokowała wszelkie informacje o KIHAM, nawet za cenę zniszczenia całego nakładu „Harcerstwa” nr 268/269 z 1981 roku.

Pozostaje jeszcze pytanie co się stało ze wspomnianymi wcześniej siedemdziesięcioma egzemplarzami, które w listopadzie 1981 roku odebrała redakcja? Nie przekazano ich do biblioteki GK ZHP, gdyż nie ma ich w zbiorach Muzeum Harcerstwa w Warszawie.

L. Dall

⁴ Stanisław Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa, 1998, s. 81–84.